

Sygn. akt **III AUa 1271/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans

Sędziowie: SSA Marta Sawińska (spr.)

del. SSO Roman Walewski

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Majchrzak

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2019 r. w Poznaniu

sprawy **S. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o składki

na skutek apelacji S. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 11 października 2017 r. sygn. akt III U 130/17

oddala apelację.

del. SSO Roman Walewski	SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Marta Sawińska
-------------------------	--------------------------------	--------------------

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. Inspektorat w K. decyzją z dnia 27.12.2016 roku, znak: (...) określił, że S. B. jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w K. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, które wraz z odsetkami za zwłokę, naliczonymi na dzień wydania decyzji, wynosi łącznie 15.751,14 zł, w tym:

1. z tytułu

- składek na ubezpieczenia społeczne w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od 2009.04. do 2015.10 w kwocie: 6.221,73 zł,
- odsetek za zwłokę w kwocie: 4.333,00 zł,

- kosztów upomnienia w kwocie: 8,80 zł,
- kosztów egzekucyjnych w kwocie: 0,00 zł;

2. z tytułu

- składek na ubezpieczenie zdrowotne w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od 2009.05. do 2016.03 w kwocie: 3.236,81 zł,
- odsetek za zwłokę w kwocie: 1.896,00 zł,
- kosztów upomnienia w kwocie: 0,00 zł,
- kosztów egzekucyjnych w kwocie: 0,00 zł;

3. z tytułu

- składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres 2013.02 w kwocie: 40,80 zł,
- odsetek za zwłokę w kwocie: 14,00 zł,
- kosztów upomnienia w kwocie: 0,00 zł,
- kosztów egzekucyjnych w kwocie: 0,00 zł.

Odwołanie od decyzji do Sądu Okręgowego w Koninie złożył S. B. zaskarżając ją w całości i wnosząc o zmianę decyzji poprzez uznanie, że nie jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, ewentualnie o uchylenie decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. odwołanie oddalono (pkt 1), odstępując od obciążenia odwołującego kosztami zastępstwa procesowego (punkt 2).

U podstaw powołanego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

S. B. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług (...) z siedzibą w K. i z tego tytułu jest zobowiązany do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W okresie prowadzenia działalności gospodarczej S. B. okresowo nie wywiązywał się z obowiązku terminowego regulowania należności z tytułu składek. W związku z powyższym organ rentowy podejmował działania mające na celu wyegzekwowanie nieopłaconych należności składkowych w postaci kierowania wezwań do zapłaty z informacją o konieczności uregulowania zaległości na poszczególne fundusze, pod rygorem wszczęcia postępowania egzekucyjnego, upomnień oraz w postaci prowadzonego postępowania egzekucyjnego skierowanego do rachunku bankowego.

Zawiadomieniem z dnia 29.11.2000r. organ rentowy poinformował odwołującego, że zakład prowadzony przez niego zalega z opłacaniem składek za miesiąc wrzesień 2000 roku. - na ubezpieczenie społecznie w kwocie 4.181,34 zł, na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 783,58 zł oraz na Fundusz Pracy i FGŚP w kwocie 307,25 zł. Jednocześnie odwołujący został poinformowany, że wpłat należności na poszczególne fundusze należy dokonywać odrębnie na prowadzone centralnie rachunki ZUS, ze wskazaniem numerów rachunków dla opłacenia poszczególnych składek. Natomiast zaległość za okres od stycznia do sierpnia 2000 roku jest objęta postępowaniem egzekucyjnym prowadzonym w związku z zaległościami.

W dniu 30 listopada 2000r. odwołujący dokonał wpłaty powyższej należności, ale na skutek błędu popełnionego przez pracownika ZUS do rozliczenia konta przyjęto podwójnie wpłaty na FUS w kwocie 5.063,74 zł, na FUZ w kwocie 1.041,91 zł oraz na FP i FGŚP w kwocie 419,33 zł. W efekcie więc pracownik ZUS rozliczył dokonaną przez odwołującego wpłatę na miesiąc sierpień 2000 r. oraz wrzesień 2000 roku. Wynikało to z faktu, że wpłacana należność była wyższa niż należność składki, a więc nadpłata została zaliczona na inny miesiąc.

Jednocześnie po dokonaniu powyższej wpłaty odwołujący otrzymał od organu rentowego zaświadczenie wystawione w dniu 07.02.2001r. w którym potwierdzono, że składki na ubezpieczenie społeczne zostały opłacone.

Następnie organ rentowy wystawiał jeszcze odwołującemu kilkakrotnie zaświadczenia potwierdzające brak zadłużenia w tytułu należnych składek, tj. z dnia 24.07.2001r. , z dnia 17.10.2001r. , z dnia 15.02.2002r. , z dnia 07.10.2002r., z dnia 11.02.2003r., z dnia 31.07.2003r., z dnia 09.02.2004r., z dnia 26.03.2004r., z dnia 16.02.2005r., z dnia 15.07.2007r., z dnia 23.04.2008r., z dnia 25.02.2009r., z dnia 05.08.2009r., z dnia 06.11.2009r., z dnia 11.03.2010r., z dnia 30.06.2010r., z dnia 07.06.2013r., z dnia 18.02.2014r., z dnia 14.07.2014r.

W 2015 roku w inspektoracie ZUS w T. następowała zmiana systemu rozliczania w związku z powyższym konta płatników były „przepinane” do nowego systemu. W trakcie powyższej zmiany okazało się, że na koncie odwołującego wpłaty za sierpień 2000 roku zostały podwójnie przyjęte i w związku z powyższym na koncie odwołującego ujawniono zaległość z tytułu składek na ubezpieczenia zdrowotne, na ubezpieczenia społeczne i na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 16.142,04 zł. Pismem z dnia 10.10.2016r. organ rentowy wezwał odwołującego do uregulowania powyższych należności.

W odpowiedzi na powyższe odwołujący wezwał organ do wyjaśnienia przyczyn wystąpienia zaległości.

Pismem z dnia 17.11.2016r. organ rentowy wskazał, że powyższa niedopłata powstała w wyniku nieprawidłowego rozliczenia konta, za co organ rentowy przeprosił odwołującego i poinformował, że odwołujący może wystąpić o rozłożenie zadłużenia na raty.

W związku z powyższym pismem z dnia 01.12.2016r. odwołujący wskazał, że nie zgadza się ze stanowiskiem organu i wniósł o wydanie decyzji w tym przedmiocie.

Pismem z dnia 06.12.2016r. organ rentowy poinformował odwołującego o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego zaskarżoną decyzją z dnia 27 grudnia 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. Inspektorat w T. stwierdził, że S. B. jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zadłużenie wraz z należnymi odsetkami za zwłokę naliczonymi na dzień wydania decyzji , które wyniosło łącznie 15.751,14 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie :

dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego, a nadto na podstawie zeznań odwołującego oraz świadka M. A..

Zeznaniom świadka, złożonym na okoliczność ustalenia za jaki okres odwołujący nie opłacił składek i jakiego okresu dotyczyła źle zarachowana rata Sąd dał wiarę w całości uznając, że były one szczerze, logiczne, a nadto zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu szczególności z dokumentami zgromadzonymi w aktach ZUS. Świadek ta oprócz powyższych okoliczności wyjaśniła w jaki sposób doszło do podwójnego przyjęcia do naliczenia składki wpłaconej przez odwołującego i wyjaśniła konsekwencje owej operacji. Sąd dał także wiarę zeznaniom odwołującego, który przyznał, że miał problemy z regulowaniem należności z tytułu

ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego oraz z tytułu Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Nadto należy podkreślić, że w swoich zeznaniach odwołujący nie negował samego faktu istnienia na swoim koncie zadłużenia wskazując jedynie, że nie może ponosić odpowiedzialności za to zadłużenie skoro organ przez wiele lat informował go o braku zadłużenia na jego koncie. W tym jednak zakresie Sąd uznał, że zeznania stanowią odmienną ocenę prawną bezspornego stanu faktycznego.

Wartość dowodowa zgromadzonych w sprawie dokumentów nie budziła zastrzeżeń Sądu i nie była też kwestionowana przez żadną ze stron.

W opisanym stanie rzeczy sąd I instancji wskazywał, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy zasadnie organ rentowy ustalił wysokość zadłużenia odwołującego z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji z dnia 27.12.2016r. Organ rentowy stwierdził bowiem, iż odwołujący zalega za zapłatą składek na ubezpieczenia społeczne za okres od 04.2009r. do 10.2015r., na ubezpieczenie zdrowotne za okres od 05.2009r. do 03.2016r. oraz na Fundusz Pracy za okres od 02.2013r. w łącznej kwocie 15.751,14 zł wraz z odsetkami.

Poza sporem natomiast była okoliczność, iż odwołujący prowadził działalność gospodarczą w okresie objętym zaskarżoną decyzją i w związku z prowadzoną działalnością miał obowiązek m. in. terminowo i w prawidłowej wysokości odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy.

Sąd naprowadzał, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2017.1778 t.j.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Z kolei z świetle art. 13 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy, osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych w okresie od dnia rozpoczęcia prowadzenia tej działalności, do dnia zaprzestania jej wykonywania.

Dalej zaś zgodnie z treścią przepisu art. 46 ust. 1 powyższej ustawy płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Stosownie do treści przepisu art. 47 ust. 1 ustawy płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklaracje rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc. W myśl ust. 4 powołanego przepisu u składki opłaca się na wskazane przez ZUS rachunki bankowe odrębnymi wpłatami w podziale na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zgodnie z art. 47 ust. 7 w/w ustawy brak możliwości zidentyfikowania wpłaty nie obciąża Zakładu.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika składek odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r. – Ordynacja podatkowa.

Składki oraz odsetki za zwłokę, koszty egzekucyjne, koszty upomnienia i dodatkowa opłata zwane dalej „należnościami z tytułu składek nieopłacone w terminie podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji lub egzekucji sądowej (art. 24 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Natomiast w myśl art. 32 w/w ustawy do składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur Pomostowych oraz na ubezpieczenie zdrowotne w zakresie: ich poboru, egzekucji, wymierzania odsetek za zwłokę i dodatkowej opłaty, przepisów karnych, dokonywania zabezpieczeń na wszystkich nieruchomościach, ruchomościach i prawach zbywalnych dłużnika, odpowiedzialności osób trzecich i spadkobierców oraz stosowania ulg i umorzeń stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd podnosił, że jak wynika jednoznacznie z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń, odwołujący był zobowiązany - jako osoba prowadząca działalność gospodarczą - odprowadzać składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego i Fundusz Pracy. Odwołujący nie zgadzał się z treścią zaskarżonej decyzji wskazując, że nie jest możliwe, aby posiadał zadłużenie za wskazany decyzji okres, skoro organ

ubezpieczeniowy sam potwierdził w wystawionych zaświadczeniach, że nie zalega on ze składkami należnymi wobec ZUS.

Dokonując oceny mocy prawnej zaświadczeń wydawanych odwołującemu przez ZUS podkreślano, że tego rodzaju zaświadczenie organ wystawia na mocy przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. 2017.1257 t.j.)

Zgodnie z treścią art. 217 ust. 1 i 2 k.p.a. organ administracji publicznej wydaje zaświadczenie na żądanie osoby ubiegającej się o zaświadczenie. Zaświadczenie wydaje się, jeżeli:

1. urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego wymaga przepis prawa;
2. osoba ubiega się o zaświadczenie ze względu na swój interes prawny w urzędowym potwierdzeniu określonych faktów lub stanu prawnego.

Zgodnie z powszechnie przyjętym i prezentowanym orzecznictwem wskazano, że takie zaświadczenie, o którym mowa w art. 217 kpa, nie stanowi oświadczenia zwalniającego z długu. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 lipca 2008r., I UK 6/08 (Legalis nr 174005) zwrócił uwagę, że zobowiązania składkowe powstają z mocy ustawy i mają charakter publicznoprawny. Wola organu rentowego nie ma wpływu na zobowiązania składkowe. Zaświadczenie jedynie potwierdza określone fakty lub stan prawny, co nie znaczy, iż po jego wydaniu nie jest możliwa zmiana stanowiska albo inne rozstrzygnięcie decyzją i wyrokiem o sytuacji prawnej lub faktycznej ujętej pierwotnie w zaświadczeniu. Zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek ma jedynie potwierdzać stan rzeczy na podstawie posiadanych przez organ rentowy danych. Wraz z ich zmianą zaświadczenie staje się nieaktualne i może być wydane nowe, odpowiadające aktualnemu stanowi prawnemu lub aktualnym faktom. Nie jest ono decyzją, lecz przejawem wiedzy organu rentowego i nie rozstrzyga żadnej kwestii (sprawy) co do jej istoty. Nie tworzy, nie uchyla i nie zmienia istniejących stosunków prawnych. Możliwe jest zatem ponowne wydanie zaświadczenia w tej samej sprawie bez uprzedniego korygowania czy unieważnienia pierwotnie wydanego zaświadczenia. Postępowanie o wydanie zaświadczenia nie stanowi rozstrzygnięcia sprawy, nie poprzedza go żadne postępowanie, co najwyżej postępowanie wyjaśniające (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 16 lipca 2013r., III AUa 9/13, Legalis nr 736506; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 stycznia 2013r. III AUa 1089/12, LEX nr 1280369). Zaświadczenie to nie ma takiego znaczenia, jakie próbuje mu przypisać odwołujący się, iż ostatecznie poświadczą na przyszłość, że brak jest zaległości w opłacaniu składek, co później nie może być już weryfikowane. Jeśli bowiem dojdzie do zmiany okoliczności lub ujawnienia danych odnośnie zaległości na koncie płatnika, z których wynika, że zaległości takie istnieją, to zaświadczenie staje się nieaktualne. Taka też sytuacja miała miejsce w przypadku odwołującego się.

W tej sytuacji Sąd I instancji uznał, że odwołujący nie przedstawił w niniejszym postępowaniu żadnych wiarygodnych dowodów, które wskazywałyby, że zaległość ustalona decyzją organu nie istnieje. Odwołujący bowiem nie przedstawił żadnego dokumentu, który wskazywałby na fakt, że należne składki opłacił. Takim dokumentem mogłyby być dowody dokonanych wpłat na konto ZUS w zakresie należnych składek, czego odwołujący nie uczynił i w zasadzie nie zaprzeczał, że w związku z nieterminowym opłacaniem składek do takiego zadłużenia mogło dojść. W konsekwencji uznano, że S. B. nie wykazał, że sporne składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres objęty decyzją zostały przez niego uregulowane w całości. Należy bowiem zwrócić uwagę, że zarówno przeprowadzone przez organ rentowy postępowanie w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek wszczęte w 2016r., jak i postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie dały podstawy do stwierdzenia, że odwołujący się posiada zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych w wysokościach określonych w zaskarżonej decyzji. Okoliczność ta została potwierdzona wyliczeniami wskazanymi przez organ rentowy przeciwko, której płatnik składek nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu potwierdzającego, że sporne składki zostały przez niego uiszczone. W związku z powyższym należy uznać, że podnoszone zarzuty odwołującego o braku jego zadłużenia z tytułu składek za okres objęty decyzją z uwagi na treść wydanych mu zaświadczeń nie mogą zostać uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż nie ma podstaw prawnych do zmiany zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i z tego względu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

Sąd odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 k.p.c. wobec jego sytuacji finansowej, związanej przede wszystkim z posiadanymi zaległościami z tytułu nieopłaconych składek.

Apelację od powołanego rozstrzygnięcia wywiódł ubezpieczony, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia odwołania w całości przy zasądzeniu od strony przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie- uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuty apelacji objęły:

-sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie istnienia zaległości z tytułu nieopłacenia składek mimo otrzymywania przez odwołującego zaświadczeń o braku zaległości i rzekomo błędnego zaksięgowania należności skutkujących w niewiadomy sposób rozliczoną nadpłatą;

-niezastosowanie art.24 ust.4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i pominięcie, że należność uległa przedawnieniu po upływie 5 lat od dnia wymagalności.

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia apelujący naprowadzał, że odwołujący zaprzecza istnieniu jakichkolwiek zaległości składkowych po jego stronie. Sąd I instancji bezkrytycznie – jego zdaniem - przyjął kalkulacje ZUS w tym zakresie za prawidłową, mimo „istnienia w materiale dowodowym wielu wątpliwości co do prawidłowości tych wyliczeń”. Pominięto powoływane w toku postępowania przez odwołującego twierdzenia, iż nigdy wcześniej w okresie od 2001 do 2014 nie miał zaległości składkowych i nie był wzywany przez organ rentowy do ich uiszczenia. Nie wyjaśniono w sposób wystraszający kwestii związanych z rzekomo błędnym zarachowaniem wpłaty składek za sierpień 2000 r. i wpływu tej okoliczności na powstanie przedmiotowych zaległości . W uznaniu apelującego sąd I instancji nie wyjaśnił, jak doszło do powstania zaległości objętych zaskarżoną decyzją – czy były one skutkiem zaniżonych wpłat składek czy też ich zaliczania na poczet wcześniejszych zobowiązań. Nie ustalono także prawidłowości wpłat składek w okresie od 2000 r. do 2009 r.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja S. B. jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że akceptuje ustalenia dokonane na etapie postępowania pierwszo instancyjnego, co czyni zbędnym ich ponowne w tym miejscu szczegółowe przywoływanie.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji odniesie się do zarzuty przedawnienia należności składkowych objętych zaskarżoną decyzją, jest to bowiem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zarzut prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podnoszony przez apelującego zarzut przedawnienia należności składkowych jest całkowicie nietrafny, bowiem nie upłynął jeszcze termin przedawnienia tych należności. W szczególności błędny był zaprezentowany przez fachowego pełnomocnika apelującego sposób obliczenia terminu przedawnienia spornych należności składkowych. W apelacji powołano 5-letni termin przedawnienia, rozpoczynający swój bieg od daty wymagalności poszczególnych należności składkowych.

Jest to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie mające przełożenia na normy prawa uproszczenie.

Godzi się w tym miejscu nakreślić obraz zmian zachodzących w treści przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, regulujących kwestię przedawnienia należności z tytułu składek, albowiem unaocznia on błędy w rozumowaniu apelujących stron.

Przepis art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, bo o niego w tym przypadku chodzi, w treści obowiązującej do dnia 31.12.2002 r. stanowił, że należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, a w przypadku przerwania biegu przedawnienia, o którym mowa w ust. 5, po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne (Dz. U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887, ze zm.).

Brzmienie art. 24 ust. 4 ustawy systemowej zostało zmienione mocą ustawy z 18.12.2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074, art. 1 pkt 1 lit. a). Od 1.01.2003 r. przepis ten obowiązywał zatem w brzmieniu, zgodnie z którym należności z tytułu składek przedawniają się po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-5d. Przy czym według stanowiska utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dziesięcioletni okres przedawnienia wprowadzony powyższą ustawą nowelizującą znajdował zastosowanie do należności z tytułu składek, które stały się wymagalne przed dniem 1.01.2003 r., ale do tej daty nie uległy jeszcze przedawnieniu według przepisów dotychczasowych (por. uchwała SN z 8.07.2008 r., I UZP 4/08, uchwała SN z 2.07. 2008 r., II UZP 5/08, wyrok SN z 12.11.2007 r., I UK 147/07, wyrok SN z 12.07.2007 r., I UK 37/07).

Nadto ustawą nowelizującą z dnia 28.04.2011 r. (Dz. U. Nr 138, poz. 808), która weszła w życie dnia 20.07.2011 r., dodano do art. 24 ust. 5f, zgodnie z którym w przypadku wydania przez ZUS decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek lub obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia, bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna. Na podstawie art. 5 ust. 1 i 2 tej ustawy, powyższą regulację stosuje się także do należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne nieopłaconych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, jeżeli nie upłynął jeszcze termin ich dochodzenia, przy czym okoliczności uzasadniające zawieszenie biegu terminu przedawnienia, określone w art. 24 ust. 5f ustawy systemowej, w brzmieniu nadanym nowelizacją, uwzględnia się również wtedy, gdy okoliczności te wystąpiły przed dniem wejścia w życie ustawy z 28.04.2011 r.

Przepis art. 24 ust. 4 ustawy systemowej został ponownie znówelizowany ustawą z dnia 16.09.2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378). Zgodnie z nowym brzmieniem, należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-6.

Zwrócić należy jednak uwagę, że w art. 27 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej wprowadzono zapis, zgodnie z którym do przedawnienia należności z tytułu składek, którego bieg rozpoczął się przed 1.01.2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą, z tym, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1.01.2012 r. Jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1.01.2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Brzmienie omawianego przepisu art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie podlegało już późniejszym zmianom.

Pięcioletni okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne, obliczony zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy z 16.09.2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców – stosowany do składek nieprzedawnionych do 1.01.2012 r. – nie może upłynąć wcześniej niż z dniem 1.01.2017 r. Okres przedawnienia, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jest liczony od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności; nie są natomiast liczone okresy przypadające po wydaniu decyzji (wyrok SN z dnia 29.05.2013 r., I UK 613/12).

W obliczu przywołanych regulacji podnieść należy, że nie mogło dojść do oczekiwanego przez apelującego przedawnienia należności składkowych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce za okres od kwietnia 2009 r. do marca 2016r. Zważyć trzeba, że przepis art. 24 ust. 4 ustawy systemowej każdorazowo łączył początek biegu terminu przedawnienia należności z tytułu składek z dniem ich wymagalności. Dzień ten wyznaczyć zaś należy

na podstawie art. 47 ust. 1 cyt. ustawy, wskazującym terminy opłacania składek dla poszczególnych płatników. W przypadku apelującego zobowiązany był on do opłacania składek za dany miesiąc nie później niż do 15 dnia następnego miesiąca (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), wobec czego najstarsza obecnie należność za kwiecień 2009 r. była wymagalna od dnia 15.05.2009 r. W dacie tej obowiązywał przepis art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w brzmieniu nadanym ustawą z 18.12.2002 r., wobec czego okres przedawnienia należności z tytułu składek wynosił 10 lat i kończyłby się pierwotnie w maju 2019 r. Zgodnie jednak z przytoczonymi wcześniej przepisami ustawy nowelizującej z 16.09.2011 r. (które skarżący bez podania żadnej przyczyny pomijają) – skoro 10-letni okres przedawnienia należności z tytułu składek za miesiące od czerwca 2009 r. do kwietnia 2011 r. (ale także i dalej, bo również do listopada 2011 r.) rozpoczął się przed dniem 1.01.2012 r., a nie skończyłby się przed upływem 5 lat od tej daty (skończyłby się najwcześniej w maju 2019 r.), do ww. należności stosuje się od stycznia 2012 r. 5-letni okres przedawnienia (por. cyt. wyżej art. 27 ustawy nowelizującej z 16.09.2011 r.). Wobec powyższego, przedawnienie należności z tytułu składek za sporny okres nastąpiłoby najwcześniej w dniu 1.01.2017 r., a więc przeszło 12 miesięcy po wydaniu zaskarżonej decyzji z dnia 27.12.2015 r. stwierdzającej zadłużenie składkowe S. B. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Należności z tytułu składek na FUS wymagalne po dacie 1.01.2012 r., tj. za okres od grudnia 2011 r. do października 2015 r., przedawniałyby się kolejno od 15.01.2017 r. do nadal (do 15.11.2020 r. – 5-letni okres przedawnienia).

Już tylko z brzmienia podstawowego dla spornej materii przepisu art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, przy uwzględnieniu przepisów nowelizujących jego treść na przestrzeni lat, wynika więc, że sformułowany przez skarżącego zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, stwierdzić należy, że apelujący łączy ten zarzut bezpośrednio z pominięciem przez sąd I instancji skutków otrzymania przez odwołującego zaświadczeń o braku zaległości, a nadto – ignorowania przy orzekaniu rzekomo błędnego zaksięgowania należności skutkujących w niewiadomy sposób rozliczoną nadpłatą.

Co do pierwszej z przywoływanych okoliczności Sąd II instancji w całości przyjmuje za własne rozważania Sądu Okręgowego w zakresie skutków zaświadczeń organu rentowego stwierdzających brak po stronie ubezpieczonego zaległości składkowych.

Z ugruntowanego orzecznictwa, licznie przywoływanego przez sąd I instancji, w sposób spójny i stanowczy wynika brak jakiegokolwiek skutku tego typu zaświadczenia na obiektywny byt zaległości składkowych po stronie osoby zobowiązanej. Sąd Apelacyjny mając na uwadze niesporne ustalenia faktyczne, iż zaświadczenia takie wystawiano wielokrotnie, bo dnia 24.07.2001r., 17.10.2001r., 15.02.2002r., 07.10.2002r., 11.02.2003r., 31.07.2003r., 09.02.2004r., 26.03.2004r., 16.02.2005r., 15.07.2007r., 23.04.2008r., 25.02.2009r., 05.08.2009r., 06.11.2009r., 11.03.2010r., 30.06.2010r., 07.06.2013r., 18.02.2014r., 14.07.2014r., ocenia takie postępowanie organu rentowego za rażąco naganne i niezajdujące żadnego realnego usprawiedliwienia. Należy jednak mieć na względzie, że ubezpieczony musiał mieć w okresie wystawiania powołanych zaświadczeń świadomość opóźnień w regulowaniu składek (znał przecież na bieżąco datę wymagalności każdej z nich i datę ich osobistej wpłaty) bądź zaniechania ich wpłaty w ogóle, sam bowiem dokonywał ich regulowania na bieżąco. Naganne – jak zaakcentowano wyżej – postępowanie pozwanego w żadnej mierze nie ma wpływu na obiektywny, rzeczywisty obowiązek składkowy odwołującego jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą i zobowiązaną w myśl art.46 ustawy systemowej do samodzielnego obliczania i opłacania należności składkowych z tego tytułu.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelacji, iż bezpośredni wpływ na negatywne rozstrzygnięcie zapadłe wobec ubezpieczonego miało pominięcie okoliczności związanych z rzekomo błędnym zaliczeniem wpłaty należności składkowej za sierpień 2000 r. i powstaniem zaległości za dalsze okresy. Sąd Apelacyjny zapoznał się zarówno z dokumentacją składkową przedłożoną przez pozwanego, jak i z zeznaniami świadka M. A.. Łączna analiza tych dowodów prowadzić musi do wniosku o braku wpływu tego zarachowania na istnienie zaległości składkowych objętych przedmiotową decyzją. Wypada w tym miejscu zaakcentować, że granice sądowego postępowania odwoławczego (przed sądem I instancji, ale także w instancji odwoławczej) wyznacza zaskarżona decyzja . Materia tej ostatniej

dotyczy wyłącznie okresu od kwietnia 2009 r. do października 2015 r. toteż jako bezzasadne musi być ocenione żądanie apelującego by dokonać analizy stanu konta składkowego za okres 2000-2009.

Co istotne – wyliczenia zaległości składkowej objętej granicami przedmiotowej decyzji nie zawierają danych o jakichkolwiek „zaszłościach”, zaległościach za wcześniejszy okres rzutuujących w jakikolwiek sposób na bieżącą zaległość. Przeciwnie – obejmują wyłącznie należności kwotowe za okres od kwietnia 2009 r.

Trzeba także wskazać, że całkowicie dowolne są twierdzenia apelacji, jakoby odwołujący od 2001 r. do 2014 r. nie posiadał zaległości składkowych względem pozwanego. Analiza akt postępowania administracyjnego wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że prowadzono wobec S. B. przymusową egzekucję należności składkowych za lipiec i sierpień 2010 r. oraz listopad 2010 r.

Częściowo uzasadnione są zarzuty apelacji co do bezkrytycznego przyjęcia przez sąd I instancji prawidłowości wyliczenia zaległości składkowych objętych decyzją dokonanych przez organ rentowy. Rzeczywiście w treści pisemnego uzasadnienia wydanego wyroku Sąd Okręgowy ograniczył się wyłącznie do przywołania stwierdzenia, iż „zaskarżoną decyzją ZUS stwierdził, że S. B. jest dłużnikiem z tytułu nieopłaconych składek(...) Zadłużenie wraz z należnymi odsetkami wyniosło łącznie 15.751,14 zł.”

Rację ma apelujący, iż zabrakło na tym etapie ujawnienia w jaki sposób dokonano i czy w ogóle przeprowadzono weryfikację przedstawionych przez ZUS wyliczeń zaległości objętych decyzją.

Sąd Apelacyjny w ramach apelacji pełnej dokonał sprawdzenia rzetelności wyliczeń organu rentowego i prawidłowości wyjaśnień zawartych w pismach kierowanych do Sądu Okręgowego w datach 14 czerwca 2017 r. i 28 czerwca 2017 r. oraz dodatkowo 25 lipca 2017 r. wobec treści pisma odwołującego.

Powyższa weryfikacja dała wynik pozytywny. Po stronie ubezpieczonego – jak przyjął Sąd Okręgowy – występuje zaległość składkowa ujęta w zaskarżonej decyzji. Wynika to z przedłożonych szczegółowych kalkulacji stanu konta ubezpieczonego.

Pozwany w swych wyjaśnieniach naprowadził każdorazowo okres, za jaki składka jest należna i jej tytuł w zależności od funduszu, jakiego dotyczy, następnie – kwotę składki (niekwestionowanej przez odwołującego co do wysokości na żadnym etapie postępowania), datę jej ustawowej wymagalności, datę i kwotę jej rzeczywistego uiszczenia (nie zaprzeczoną przez odwołującego i nie obaloną dowodem jej opłacenia w innej dacie bądź w innej wysokości). Analiza stanu konta odwołującego wykazuje, że S. B. wielokrotnie dokonywał wpłat składek po ustawowym terminie: opóźnienia dotyczą składek na FUS za kwiecień i czerwiec 2009 r., listopad i grudzień 2009 r., okres od lutego do kwietnia 2010 r., lipiec oraz sierpień i listopad 2010 r., czerwiec- sierpień 2012 r., styczeń –luty 2013, październik 2015. Podobnie składki na FUZ opłacono po ustawowym terminie za okres: listopad 2009, marzec 2010, lipiec-sierpień 2010, listopad 2011, czerwiec 2012, sierpień 2012, styczeń 2013, luty 2013 r. Wobec opóźnień wpłat, uiszczone należności zaliczano proporcjonalnie na należność główną i odsetki co szczegółowo wykazano w wyliczeniach. Powyższe prowadziło każdorazowo do zaistnienia zaległości w zakresie części należności głównej. Nie odnotowano wpłat za czerwiec 2010 i luty 2013 na FUS oraz za czerwiec 2009, luty 2010, czerwiec 2010, czerwiec 2014 i grudzień 2015 r. oraz na FPiFGŚP za luty 2013 r.

Ujawniono także każdorazowo fakt prowadzenia egzekucji składek, datę ich ostatecznego poboru i sposób rozliczenia zaległości. Powyższe dotyczyło składek na FUS i FUZ za lipiec 2010 r., na FUZ za sierpień 2010, na FUS za listopad 2010 r. Z akt ZUS wynika także zakres prowadzonych czynności egzekucyjnych wobec odwołującego.

Podkreślić należy, że wyjaśnienia powołane wyżej były doręczane odwołującemu celem ustosunkowania się do zawartych w nich danych. W odpowiedzi odwołujący ograniczył się do stwierdzenia, że z przedłożonych wyliczeń wynika nadpłata składek na ubezpieczenia społeczne po jego stronie na kwotę 11040,10 zł. Twierdzenia tego nie wyjaśnił, przy czym w odpowiedzi na powyższe pozwany pismem z 25 lipca 2017 r. ponownie globalnie rozliczył kwotę wpłat i należnych składek, wywodząc istnienie po stronie ubezpieczonego zaległości objętych zaskarżoną decyzją.

Sąd Apelacyjny – za sądem I instancji – jeszcze raz wyraźnie wskazuje, że w myśl art. 46 ust. 1 ustawy systemowej płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Stosownie do treści przepisu art. 47 ust. 1 ustawy płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklaracje rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc. W myśl ust. 4 powołanego przepisu u składki opłaca się na wskazane przez ZUS rachunki bankowe odrębnymi wpłatami w podziale na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zgodnie z art. 47 ust. 7 w/w ustawy brak możliwości zidentyfikowania wpłaty nie obciąża Zakładu. W myśl natomiast art. 23 ust. 1 od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika składek odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r. – Ordynacja podatkowa.

To na stronie odwołującej ciążył obowiązek procesowy skutecznego zakwestionowania prawidłowości wyliczenia zadłużenia składkowego przypisywanego do zapłaty przez ZUS. Dokonując płatności składek po terminie lub w ogóle ich nie uiszczając ubezpieczony musiał mieć świadomość istnienia zaległości z tego tytułu i to niezależnie od (błędnych) zaświadczeń wystawianych na jego wniosek o braku takowych zaległości. Nie było przeszkód by ubezpieczony przedłożył dowody wpłat składek choćby za okres ostatnich 5 lat (zaległości w opłacaniu składek na FUZ sięgały przecież roku 2016), pozwoliłoby to na weryfikację kalkulacji konta dokonane przez pozwanego. Wobec braku jakichkolwiek przeciwdowodów oraz przy uznaniu rachunkowej prawidłowości wyliczenia stanu konta ubezpieczonego Sąd II instancji uznał ustalenia w tej mierze poczynione przez organ rentowy za uzasadnione.

Mając na uwadze całość przywołanej argumentacji orzeczono o oddaleniu apelacji ubezpieczonego jako bezzasadnej w myśl art.385 k.p.c.

del. SSO Roman Walewski	SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Marta Sawińska
-------------------------	--------------------------------	--------------------